

Sygn. akt II Ca 453/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 grudnia 2014 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie Wydział II Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Agnieszka Tarasiuk-Tkaczuk
Sędziowie:	SO Sławomir Krajewski (spr.) SO Violetta Osińska
Protokolant:	st. sekr. sądowy Agnieszka Klepacz

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 28 listopada 2014 roku

sprawy z powództwa Banku (...) Spółki Akcyjnej w W.

przeciwko A. P.

o uznanie czynności prawnej za bezskuteczną

na skutek apelacji wniesionej przez pozwaną od wyroku Sądu Rejonowego Szczecin - Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie z dnia 23 grudnia 2013 roku, sygn. akt I C 1082/12

I. oddala apelację,

II. zasądza od pozwanej A. P. na rzecz powoda Banku (...) Spółki Akcyjnej w W. kwotę 1200 (tysiąc dwieście) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt II Ca 453/14

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 23 grudnia 2013 r. (sygn. akt: I C 1082/12) Sąd Rejonowy Szczecin - Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie:

I. uznał umowę darowizny spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego nr (...), położonego w S. przy ul. (...), w budynku znajdującym się w zasobach Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w S., dla którego Sąd Rejonowy Szczecin - Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie prowadzi księgę wieczystą (...) - zawartą przed notariuszem D. A. w dniu 9 kwietnia 2009 Roku, pomiędzy K. P. i M. P., a A. P., za bezskuteczną w stosunku do Banku (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W., w części w jakiej powyższa umowa dotyczy darowizny udziału w 1/2 części w przedmiotowym spółdzielczym własnościowym prawie do lokalu, dokonanej przez M. P. na rzecz A. P., w celu ochrony wierzytelności przysługującej powodowi Bankowi (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. względem M. P., objętej nakazem zapłaty

wydanym w dniu 28 stycznia 2011 roku przez Sąd Rejonowy Szczecin - Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie w postępowaniu nakazowym, w sprawie I Nc 1875/10;

II. oddalił powództwo w pozostałym zakresie,

III. zasądził od pozwanej A. P. na rzecz Banku (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. kwotę 1495,80 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

W uzasadnieniu wskazał, że żądanie pozwu powód oparł na twierdzeniu, iż jest wierzycielem M. P., zaś prowadzone przez Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym Szczecin – Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie D. M. wobec niego postępowanie egzekucyjne (Km 4019/11) okazało się bezskuteczne z powodu braku majątku dłużnika i w związku z powyższym umorzone.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów, w tym kosztów zastępstwa prawnego, zgodnie ze spisem kosztów.

Sąd Rejonowy po przeprowadzeniu postępowania dowodowego uznał powództwo oparte na przepisie art. 527 §1 kc, w zw. z art. 528 kc za częściowo uzasadnione.

Za wykazany sąd uznał w szczególności fakt pokrzywdzenia wierzyciela. Na tę okoliczność powód przedstawił dokumenty pochodzące z postępowania egzekucyjnego, z których wynikało, że egzekucja prowadzona przeciwko M. P. okazała się bezskuteczna, a jedynym składnikiem majątku, jaki posiadał dłużnik był udział w prawie do lokalu darowany pozwanej.

Zgromadzone w sprawie dowody doprowadziły także Sąd do przekonania, że dłużnik działał w zamiarze pokrzywdzenia wierzyciela. Dłużnik miał świadomość o pogarszającej się kondycji jego firmy oraz znacznego spadku przychodów, co był już zauważalne w poprzednich latach. Umowę darowizny zawarł zaś w pośpiechu. Sąd nie uznał argumentacji pozwanej, że czynność darowizny związana była z planowanym jej zamążpójściem. Wskazał tutaj, że M. P. dysponował od roku 2007 pełnomocnictwem od pozwanej, w oparciu o które mógł taką umowę zawrzeć wcześniej, bez osobistego udziału pozwanej. Darowizna mogła być także dokonana po zawarciu związku małżeńskiego przez pozwaną i tak weszłaby - o ile darczyńcy nie postanowiliby inaczej - do jej majątku osobistego. Zważył również, że dłużnik M. P. nadal zamieszkuje w przedmiotowym lokalu, zaś pozwana od wielu lat przebywa w S..

Mając to na uwadze Sąd uwzględnił powództwo w części, uznając czynność prawną w postaci umowy darowizny lokalu za bezskuteczną wobec powoda w części, w jakiej umowa dotyczy darowizny udziału w 1/2 części w przedmiotowym prawie do lokalu z zaznaczeniem, że ma to służyć zaspokojeniu wierzytelności objętej nakazem zapłaty wydanym w dniu 28 stycznia 2011 roku przez Sąd Rejonowy Szczecin – Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie w postępowaniu nakazowym w sprawie o sygn. akt I Nc 1875/10, a w pozostałym zakresie, tj. w części, w jakiej umowa ta dotyczy darowizny udziału ponad 1/2 części w przedmiotowym prawie do lokalu powództwo oddalił.

Apelację od powyższego wyroku wywiodła pozwana i zaskarżając wyrok w zakresie rozstrzygnięć zawartych w jego punktach I i III, wniosła o uchylenie wyroku i oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powoda na swoją rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa prawnego za I i II instancję zgodnie ze spisem kosztów.

Skarżąca zarzuciła Sadowi pierwszej instancji:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 527 § 1 kc, w zw. z art. 528 kc, poprzez ich błędną wykładnię,
2. błąd w ustaleniach faktycznych polegających na przyjęciu, że jedynym składnikiem majątku ojca pozwanej było lokal mieszkalny oraz błędnym przyjęciu, że strona pozwana nie wskazywała na inny majątek, który mógłby być wykorzystany w toku egzekucji.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie w całości i zasądzenie od pozwanej na swoją rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się bezzasadna i jako taka podlegała oddaleniu.

Sąd Rejonowy trafnie uznał, że w sprawie zaistniały podstawy do uznania za bezskuteczną w stosunku do powoda umowy z dnia 9 kwietnia 2009 roku darowizny przez dłużnika na rzecz pozwanej udziału w 1/2 części w przedmiotowym spółdzielczym własnościowym prawie do lokalu.

W rozpoznawanej sprawie przede wszystkim doszło do pokrzywdzenia wierzyciela.

W przedmiocie pokrzywdzenia wierzyciela, jako przesłanki skargi pauliańskiej (art. 527 § 2 kc) stwierdzić należy, że powstaje ono na skutek takiego stanu majątku dłużnika, który powoduje niemożność, utrudnienie lub odwleczenie zaspokojenia wierzyciela. Jednocześnie należy podkreślić, że chodzi o rzeczywistą niewypłacalność dłużnika. O niewypłacalności dłużnika w rozumieniu art. 527 kc świadczy m.in. bezskuteczność przeprowadzonej przeciwko niemu egzekucji, która może być prowadzona z różnych, a zatem także tylko z niektórych, składowych części majątku dłużnika. Nie jest zatem konieczne prowadzenie egzekucji z kolejno poszczególnych składników majątku dłużnika, aż do skutku, gdyż narażałoby to wierzyciela na zbędne koszty, niepotrzebną przewlekłość i oznaczało przejmowanie na siebie skutków niepowodzeń kolejnych egzekucji, których przyczyny mogą być różne.

Istotnym jest, na co słusznie zwracał uwagę Sąd pierwszej instancji, a czego nie dostrzega skarżąca, że dla skuteczności skargi pauliańskiej decydujące znaczenie ma rzeczywisty stan majątku dłużnika w czasie, gdy wierzyciel żąda zaspokojenia, a uwzględniając wymagania art. 316 § 1 kpc - stan istniejący w chwili orzekania. Pokrzywdzenie wierzyciela należy, więc oceniać nie według chwili dokonania czynności prawnej dłużnika z osobą trzecią, lecz według chwili jej zaskarżenia (wystąpienia z żądaniem uznania bezskuteczności czynności prawnej).

Wreszcie uwzględnienie powództwa opartego na art. 527 kc jest możliwe tylko w razie istnienia związku przyczynowego między zaskarżoną czynnością prawną dłużnika, a jego niewypłacalnością. Jeżeli bowiem stan majątku dłużnika uniemożliwił zaspokojenie wierzyciela niezależnie od tego, czy zaskarżona czynność została dokonana, nie istnieje związek przyczynowy między tą czynnością a pokrzywdzeniem wierzyciela co skutkuje koniecznością oddalenia skargi pauliańskiej.

W powyższych kwestiach Sąd Okręgowy w pełni podziela poglądy ugruntowane w orzecznictwie (vide: wyrok SN z dnia 5 lipca 2013 r., IV CSK 738/12; wyrok SA w Gdańsku z dnia 3 kwietnia 2014 r., I ACa 905/13; wyrok SN z dnia 16 grudnia 2011 r., V CSK 35/11; wyrok SN z dnia 14 lutego 2008 r.,

II CSK 503/07 i wyrok SA w Szczecinie z dnia 30 kwietnia 2014 r., I ACa 153/14).

Przenosząc powyższe reguły wykładni na okoliczności rozpoznawanej sprawy stwierdzić należy, że wystarczającym dla przyjęcia aktualnie analizowanej okoliczności było już to umorzenie prowadzonego z wniosku powoda, jako wierzyciela, postępowania egzekucyjnego, w sprawie Km 4019/11, przeciwko dłużnikowi M. P., w celu wyegzekwowania chronionej wierzytelności, objętej nakazem zapłaty w postępowaniu nakazowym z dnia 28 stycznia 2011 roku, w sprawie I Nc 1875/10, co nastąpiło postanowieniem Komornika D. M. z dnia 27 lutego 2012 roku, ze względu na bezskuteczność egzekucji.

Wniosek egzekucyjny w tej sprawie wierzyciel, po uzyskaniu klauzuli wykonalności – w dniu 14 kwietnia 2011 roku, złożył w dniu 24 czerwca 2011 roku, a więc bez zbędnej zwłoki. Wniosek ten zawierał żądanie prowadzenia egzekucji w bardzo szerokim zakresie - w tym z dochodów z działalności gospodarczej, rachunków bankowych, wynagrodzenia za pracę, ruchomości i nieruchomości.

Na szczególną uwagę zasługuje oświadczenie dłużnika, w przedmiocie jego majątku, dochodów i źródeł utrzymania, złożone w tym postępowaniu egzekucyjnym w dniu 12 lipca 2011 roku, w trybie art. 801 kpc, gdzie podał, że toczy się przeciwko niemu kilka postępowań egzekucyjnych, zamieszkuje pod adresem córki, posiada jeden samochód – P. (...), rocznik 2000 - zajęty przez komornika W. i będąc zarejestrowany jako bezrobotny, bez prawa do zasiłku, utrzymuje się z prac dorywczych. Treść tego oświadczenia najlepiej świadczy o mizernej kondycji majątkowej dłużnika, która nie pozwalała i nie pozwala na zaspokojenie powoda, jako wierzyciela, stanowiąc o jego pokrzywdzeniu.

Co istotne pozwana nie powołuje się na polepszenie sytuacji majątkowej dłużnika po tej ostatniej dacie i dalej chwili umorzenia postępowania egzekucyjnego.

Sytuacja ta wyglądałaby zgoła odmiennie, gdyby w majątku dłużnika znajdowało się nadal przedmiotowe spółdzielcze własnościowe prawo do dużego - ponad stumetrowego lokalu mieszkalnego, położonego w S., którego wartość w akcie notarialnym z dnia 9 kwietnia 2009 roku określona została na 400.000 zł

W takim świetle bez znaczenia dla rozstrzygnięcia w sprawie pozostają okoliczności stanu majątkowego dłużnika w 2010 roku, czy na początku 2011 roku, na co konsekwentnie powołuje się skarżąca.

W efekcie pominięcia podlegały dowody zgłoszone przez pozwaną w apelacji, za wyjątkiem wydruku z rachunku bankowego – karta 223.

Dowody te zostały pominięte także jako spóźnione, w rozumieniu art. 381 kpc, albowiem częściowo istniały już w toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji, a także nawet jeżeli dokumenty zostały wygenerowane dopiero później, to dotyczą okoliczności zaistniałych do roku 2011. Podkreślenia wymaga, że pozwana jako osoba blisko spokrewniona z dłużnikiem i z nim nieskonfliktowana (ten ostatni jest nawet jej pełnomocnikiem procesowym) nie mogła mieć żadnych obiektywnych trudności z uzyskaniem takich dokumentów jeszcze w postępowaniu pierwszoinstancyjnym.

Niezależnie od powyższego zauważyć należy że sama treść tych dokumentów w żadnym razie nie może świadczyć o bezzasadności powództwa. Skoro, bowiem w innym postępowaniu egzekucyjnym, prowadzonym przez komornika R. W., w styczniu 2011 roku doszło do wyegzekwowania znacznych kwot, na skutek zajęcia rachunku bankowego (karta 221 i 222), to środki te nie mogły posłużyć jednocześnie do zaspokojenia powoda i świadczyć o braku jego pokrzywdzenia.

Wreszcie okoliczność znajdowania się nadal na rachunku bankowym prowadzonym na rzecz dłużnika środków w wysokości 10.322 zł (karta 223) także nie może świadczyć o braku pokrzywdzenia po stronie powoda. Po pierwsze środki te są zablokowane, a po wtóre ich wysokość, w stosunku do chronionej wiarytelności, jest niewielka i zupełnie niewystarczająca.

Kontynuując rozważania w przedmiocie zaistnienia pokrzywdzenia powoda jako wierzyciela, w odniesieniu do twierdzeń apelacji dodać jeszcze należy, że przedmiotowe spółdzielcze prawo do lokalu co prawda nie stanowiło jedyne składnika majątku dłużnika, jednakże bez wątpienia był to składnik najwartościwszy. Wynika to zresztą z samego stanowiska pozwanej, w tym także prezentowanego w apelacji, gdzie nie wskazywała ona na posiadanie przez dłużnika innych nieruchomości, a jedynie w roku 2010: aut, środków na rachunku bankowym, wyposażenia biura i wreszcie znaku towarowego (...). W zakresie tych ostatnich dwóch składników majątku podkreślić trzeba, że w świetle powyższych rozważań, nawet przyjmując, że dłużnik jest nadal ich właścicielem, nie sposób uznać, że możliwym byłoby zaspokojenie się z nich powoda i to w szczególności bez nadmiernych trudności. Trzeba tu zwłaszcza uwzględnić że dłużnik nie prowadzi działalności gospodarczej od czterech lat, co z pewnością nie przyczynia się do zwiększenia wartości znaku towarowego jego przedsiębiorstwa, jak też wyposażenia biura, które szybko ulega moralnemu zużyciu, co dotyczy zwłaszcza sprzętu komputerowego.

Reasumując w okolicznościach sprawy bez wątpienia zaistniały podstawy do przyjęcia stanu pokrzywdzenia powoda – jako wierzyciela, w rozumieniu art. 527 § 2 kc.

Tak samo ocenić trzeba kwestię kolejnej koniecznej przesłanki skargi pauliańskiej, kwestionowanej przez skarżącą, to jest normowanego w art. 527 § 1 kc stanu świadomości działania dłużnika z pokrzywdzeniem wierzyciela, przy działaniu zaskarżonej czynności prawnej – umowy darowizny z dnia 9 kwietnia 2009 roku.

W pierwszej kolejności uwypuklenia wymaga, że dla uznania czynności prawnej za bezskuteczną wystarczające jest ustalenie, że dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli. Zamiar pokrzywdzenia wierzyciela i zła wiara dłużnika nie jest konieczna dla objęcia wierzyciela ochroną na podstawie art. 527 i nast. kc. Świadomość pokrzywdzenia istnieje, gdy dłużnik wie, że na skutek czynności prawnej określone walory wyjdą z jego majątku, a wierzyciele będą mieli trudności z zaspokojeniem. Wystarczy świadomość, że dokonana czynność prawna może spowodować dla ogółu wierzycieli niemożność zaspokojenia się. Przyjmuje się, iż świadomość obejmuje w tym przypadku dwa elementy: po pierwsze dłużnik wiedział o istnieniu wierzytelności, a po drugie znał skutek czynności prawnej. Dłużnik działa ze świadomością pokrzywdzenia wierzyciela, jeżeli ma rozeznanie co do tego, że w następstwie dokonanej przezeń czynności ucierpi materialny interes wierzyciela, zazwyczaj poprzez wyzbycie się w całości lub w części majątku nadającego się do egzekucji. Związana z tym niewypłacalność dłużnika nie musi być całkowita, byle by wystąpiła w większym rozmiarze niż przed dokonaniem czynności (art. 527 § 1 i 2 kc). Wreszcie do przyjęcia świadomości dłużnika pokrzywdzenia wierzycieli wystarczy, aby dłużnik takie pokrzywdzenie przewidywał w granicach ewentualności. Poglądy takie, które zasługują na pełną aprobatę, zostały utrwalone w orzecznictwie (vide: wyrok SA w Katowicach z dnia 12 lutego 2014 r., I ACa 951/13; wyrok SN z dnia 29 maja 2007 r., V CSK 77/07; wyrok SA w Poznaniu z dnia 19 września 2006 r., I ACa 1021/05).

Zgodnie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego przyjąć należało, że dłużnik M. P., zbywając w sposób nieodpłatny, najwartościowszy składnik swego majątku, musiał liczyć się z tym, że może to spowodować uszczerbek w możliwości zaspokojenia się jego wierzycieli. Należy przy tym pamiętać, że od lat prowadził działalność gospodarczą w której stale powstawały różne zobowiązania. Co więcej trzeba uwzględnić, że działalność ta polegała na świadczeniu usług w branży turystycznej, do czego nie jest niezbędne posiadanie dużego majątku ruchomego, a zwłaszcza nieruchomego. Zestawiając wszystkie te okoliczności i uwzględniając także wierzytelność powoda, która powstała w 2008 roku i dłużnik miał świadomość konieczności jej spłaty, stwierdzić należy, że takie pokrzywdzenie wierzyciela umową z dnia 9 kwietnia 2009 roku przewidywał w sposób co najmniej ewentualny.

Skarżąca w sposób całkowicie bezpodstawny zarzuca wreszcie Sądowi pierwszej instancji naruszenie normy prawnej zawartej w art. 528 kc.

W sytuacji gdy, jak to miało miejsce w rozpoznawanej sprawie, pozwana uzyskała korzyść bezpłatnie, nawet udowodnienie przez nią, że nie wiedziała i - mimo zachowania najwyższej staranności - nie mogła się dowiedzieć o pokrzywdzeniu wierzycieli, nie zwalnia jej od odpowiedzialności wobec wierzyciela. Stan podmiotowy osoby trzeciej jest po prostu obojętny; do zaskarżenia wystarczy spełnienie pozostałych warunków art. 527 § 1 i 2 kc. Art. 528 kc wyłącza bowiem przesłankę złej wiary po stronie osoby trzeciej w tych wypadkach, gdy wskutek zaskarżonej czynności osoba trzecia uzyskała korzyść majątkową bezpłatnie (tak słusznie: SA w W. w wyroku z dnia 25 września 2012 r., I ACa 226/12).

W dalszej kolejności Sąd Okręgowy wskazuje, że w kwestii możliwego zakresu uwzględnienia powództwa Sąd Rejonowy trafnie zwrócił uwagę i powołał się na pogląd prawny zawarty w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 11 lutego 2005 roku (III CZP 79/04), gdzie stwierdzono, że spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu przysługujące na podstawie art. 215 § 2 ustawy z dnia 16 września 1982 r. - Prawo spółdzielcze (jedn. tekst: Dz. U. z 2003 r. Nr 188, poz. 1848 ze zm.) łącznie obojgu małżonkom pozostającym w ustroju rozdzielności majątkowej stało się z dniem uchylenia tego przepisu przedmiotem ich wspólności w częściach ułamkowych.

W okolicznościach sprawy małżonkowie P., oboje będąc członkami spółdzielni, nabyli spółdzielcze własnościowe prawo do przedmiotowego lokalu w dniu 8 maja 1997 roku, to jest już po zawarciu – w dniu 20 lutego 1996 roku, umowy o wyłączeniu ustroju małżeńskiej wspólności ustawowej. W efekcie prawo to nie może być uznane za stanowiące składnik ich majątku wspólnego.

Skutek taki odnosi się także do powoda. Zgodnie z art. 47 Kr i op, w brzmieniu sprzed dnia 20 stycznia 2005 roku, małżonkowie mogą przez umowę wspólność ustawową rozszerzyć, ograniczyć lub wyłączyć. Umowa powinna być zawarta w formie aktu notarialnego. Można ją zawrzeć także przed zawarciem małżeństwa (§ 1). Małżonkowie mogą powoływać się względem osób trzecich na rozszerzenie, ograniczenie lub wyłączenie wspólności tylko wtedy, gdy zawarcie przez nich umowy majątkowej oraz jej rodzaj były tym osobom wiadome (§ 2).

W okolicznościach sprawy wiedzę powoda na okoliczność zawarcia umowy z dnia 20 lutego 1996 roku, uznać należało za fakt przyznany, w rozumieniu i ze skutkiem normowanymi w art. 230 kpc i z tego powodu niewymagający dowodu (art. 229 kpc).

Na okoliczność zawarcia umowy z dnia 20 lutego 1996 roku pozwana powołała się w piśmie procesowym z dnia 30 stycznia 2013 roku oraz w odpowiedzi na pozew z dnia 11 lutego 2013 roku. Do okoliczności tej powód, będąc reprezentowanym przez pełnomocnika zawodowego, się nie ustosunkował. Zestawiając powyższe z okolicznością, że ten ostatni nie zaskarżył wyroku w części, w jakiej oddalono jego powództwo, w świetle takiego całokształtu okoliczności sprawy istniały podstawy do uznania tego faktu za przyznany. Jednocześnie w świetle okoliczności wysoce profesjonalnego charakteru działalności powoda, przyznanie takie nie może budzić wątpliwości.

Reasumując po dniu 15 stycznia 2003 roku brak jest w stosunku do strony powodowej podstaw do przyjmowania, że spółdzielcze własnościowe prawo do przedmiotowego lokalu jest objęte wspólnością ustawową, a co więcej stanowiło składnik majątku wspólnego, który winien podlegać podziałowi takiego majątku. Powyższego nie zmienia pozbawione skutków prawnych oświadczenie małżonków P., zawarte w akcie notarialnym z dnia 9 kwietnia 2009 roku, gdzie wskazali oni, że przedmiotowe prawo do lokalu stanowi składnik ich majątku wspólnego, na zasadzie małżeńskiej wspólności ustawowej.

W konsekwencji prawidłowo Sąd Rejonowy uznał, że powództwo może być uwzględnione tylko co do darowizny udziału w wysokości $\frac{1}{2}$ w przedmiotowym spółdzielczym własnościowym prawie do lokalu, dokonanej na rzecz pozwanej przez dłużnika M. P..

W sprawie wobec przysługiwania spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu w chwili jego darowizny dłużnikowi i jego małżonce w częściach ułamkowych i braku podstaw do uznania, że stanowiło ono składnik majątku wspólnego, nie było możliwym uznanie umowy z dnia 9 kwietnia 2009 roku za bezskuteczną w całości, to jest także co do darowizny udziału K. P..

W szczególności skoro tak przedstawiał się stan faktyczny sprawy, brak było podstaw do zastosowania poglądów prawnych zaprezentowanych przez Sąd Najwyższy w uchwałach z dnia 12 maja 2011 roku (III CZP 15/11), z dnia 12 maja 2011 roku (III CZP 19/11) i z dnia 24 października 2003 roku (III CZP 72/03) oraz przez Sąd Apelacyjny w Szczecinie w wyroku z dnia 14 maja 2014 roku (I ACa 116/14), wydanych w odmiennych stanach faktycznych.

Jednocześnie w ocenie Sądu Okręgowego możliwym jest uznanie przedmiotowej czynności prawnej za bezskuteczną częściowo, co do udziału w wysokości $\frac{1}{2}$ w spółdzielczym własnościowym prawie do lokalu, jaki pozwana nabyła od dłużnika i w drodze tak stworzonej fikcji prawnej, prowadzenie egzekucji z udziału w wysokości $\frac{1}{2}$ w tym spółdzielczym własnościowym prawie do lokalu, przysługującym obecnie w całości pozwanej. Skarga pauliańska zawsze zresztą stwarza fikcję prawną, poprzez umożliwienie wierzycielowi zaspokojenia się z konkretnego składnika majątkowego osoby, która nie posiada statusu jego dłużnika (por: wyrok SN z dnia 7 października 2011 r., II CSK 3/11).

Na koniec przypomnienia wymaga, że skoro wyrok został zaskarżony wyłącznie przez pozwaną, w zakresie rozstrzygnięć zawartych w jego punktach I i III, to tak czy inaczej – ze względu na unormowania art. 378 § 1 kpc i

art.384 kpc, nie było w postępowaniu apelacyjnym możliwym uwzględnienie powództwa w szerszym zakresie, niż to uczynił Sąd pierwszej instancji.

Mając na uwadze wszystko powyższe, na podstawie art. 385 kpc, orzeczono jak w sentencji wyroku.

Orzeczenie o kosztach postępowania apelacyjnego zapadło na podstawie art. 108 § 1 kpc, w zw. z art. 98 § 1 i 3 kpc i art. 99 kpc, przy uwzględnieniu konieczności uznania pozwanej za przegrywającą to postępowanie w całości i wysokości jego kosztów poniesionych przez powoda, w postaci wynagrodzenia jego pełnomocnika procesowego, obliczonego na podstawie wskazanej w apelacji wartości przedmiotu zaskarżenia.

Wartość ta nie została sprawdzona, w trybie art. 25 kpc, stąd była miarodajna dla przedmiotowego rozstrzygnięcia. Tym niemniej należy wskazać, że wartością przedmiotu sporu i dalej zaskarżenia w sprawie ze skargi pauliańskiej jest wartość chronionej wierzytelności powoda. Stąd częściowe oddalenie powództwa w okolicznościach sprawy, nie odnoszące się w żaden sposób do wysokości chronionej wierzytelności, nie mogło mieć wpływu na ową wartość przedmiotu zaskarżenia.